



Biuletyn Klimatyczny

W tym numerze:

Felieton Redaktora.....	2
Organy Pomocnicze (SB 28) w Bonn – jak przebiega proces negocjacyjny?.....	2
Projekt dyrektywy w sprawie CCS – szansa czy ślepa uliczka?.....	4
Źle się dzieje w państwie unijnym.....	6
Zbyt piękne by było prawdziwe?.....	7
Nowy projekt Koalicji Klimatycznej „S.O.S. Klimat I”.....	9
Uwagi Polskiego Klubu Ekologicznego- Okręg Mazowiecki na marginesie spotkania z Ministrem Środowiska nt. COP.....	9
Podsumowanie warsztatów pt. „W drodze do Poznania – czym jest COP 14 dla NGOów?”.....	10

Do COP 14/MOP 4 w Poznaniu pozostało 143 dni

Od redaktora:

Do 14 Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP14), która ma się odbyć w dniach 1 – 12 grudnia br. w Poznaniu zostało już mniej niż 5 miesięcy. Należałoby się więc spodziewać, że organizacyjnie wszystko jest już zapięte na „ostatni guzik”, a eksperci pracują już tylko nad wypracowaniem jak najlepszego stanowiska merytorycznego, które zapewniłoby, że Konferencja w Poznaniu stworzy właściwą płaszczyznę dla osiągnięcia porozumienia w 2009 roku.

Niestety, jak piszą m.in. Monika Marks i Wojciech Stępniewski sprawy nie wyglądają tak dobrze. Polska delegacja w trakcie 28 sesji organów pomocniczych w Bonn nie potrafiła przekonać wszystkich Stron Konwencji, że polski rząd potrafi rozwiązać problemy noclegów i powstrzyma obłąkaną chciwość poznańskich hotelarzy (którzy żądają nawet ponad 300 EURO za noc w średniej jakości hotelu!). Co więcej odpowiedzialny za przygotowanie Konferencji i nadzór nad Konferencją resort środowiska nie bardzo potrafi współpracować w tym zakresie z pozarządowymi organizacjami ekologicznymi, które skutecznie mogłyby wspierać wysiłki prof. Nowickiego w nadaniu COP14 odpowiedniej rangi. Do chwili obecnej nie stworzono specjalnego systemu wsparcia dla POE deklarujących gotowość prowadzenia działań związanych z Konferencją, a jedyną ofertą jest chęć oddania do dyspozycji organizacjom pustej hali wystawowej, o czym pisze Zbyszek Karaczun. Krytycznie dotychczasowe działania rządu i resortu środowiska ocenia także Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki w swoich uwagach, przekazanych Ministrowi Środowiska w trakcie spotkania w dniu 30 czerwca.

Liderem negocjacji stara się być od wielu lat Unia Europejska. Przyjmując pakiet klimatyczny – energetyczny wskazała jakiego spodziewa się poziomu redukcji emisji gazów cieplarnianych: od 20 do 30% w porównaniu z rokiem bazowym. Dla osiągnięcia tego celu UE konsekwentnie wprowadza różnorodne instrumenty: ekonomiczne, edukacyjne, rynkowe, prawne. Jednym z nich ma być dyrektywa w sprawie geologicznego składowania CO₂. Mirek Sobolewski analizuje, czy projekt tego aktu prawnego spełnia pokładane w nim nadzieje i czy przyszła dyrektywa będzie skutecznym narzędziem ochrony klimatu. Natomiast Andrzej Kassenberg wkłada łyżkę dziegciu do unijnej beczki miodu, opisując mizerne skutki dotychczasowych wysiłków UE w zmniejszaniu wielkości emisji gazów cieplarnianych.

W drugim artykule Andrzej Kassenberg pisze o innym niż przyjęty przez IPCC sposobie liczenia emisji gazów cieplarnianych z terenu państw wysoko rozwiniętych (tzw. Aneksu I). Artykuł ten porusza szerszy problem tzw. „wycieku” węgla: w efekcie restrykcyjnej polityki klimatycznej UE część podmiotów gospodarczych przenosi swoją produkcję poza obszar Unii. Problem ten musi zostać dostrzeżony, bo bez jego uwzględnienia trudno będzie mówić o globalnej, skutecznej polityce klimatycznej.

O przygotowaniach do COP polskich organizacji ekologicznych piszą Ula Stefanowicz i Anna Drażkiewicz. Na podstawie ich artykułu można dojść do wniosku, że POE są przygotowane do Konferencji znacznie lepiej niż strona rządowa. Na koniec Ola Arcipowska przedstawia podsumowanie warsztatów dla organizacji pozarządowych „W drodze do Poznania- czym jest COP 14 dla NGOów.”

Redakcja

Jednym z istotnych elementów wszystkich Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu jest tzw. forum publiczne. Biorą w nim udział przedstawiciele grup etnicznych i społeczności najbardziej zagrożonych skutkami zmian klimatu, młodzież i dzieci, którym być może przyjdzie żyć w zmienionych warunkach klimatycznych, przedstawiciele organizacji ekologicznych oraz mieszkańcy kraju, w którym Konferencja Stron się odbywa. To niezwykle barwna, ale zróżnicowana grupa. Choć często jej uczestnicy mają różne motywy powodujące, że biorą udział w COP, to jedna cecha jest dla nich wspólna: nie patrzą na ochronę klimatu w perspektywie kolejnych wyborów, przez pryzmat korzyści lub strat politycznych. Myślą w perspektywie kilkunastu - kilkudziesięciu lat domagając się podjęcia przez wszystkie rządy aktywnych działań mających zapewnić bezpieczną przyszłość naszej planecie.

Aktywność organizacji pozarządowych zaangażowanych w przygotowywanie forum publicznego jest ceniona przez niemal wszystkie rządy zaangażowane w przygotowywanie COP. W Japonii, Holandii, Niemczech, Kanadzie, ale także w Indiach i Indonezji rządy współpracowały z lokalnymi organizacjami pozarządowymi i wsparły ich działania. W Danii organizacje pozarządowe realizują część działań przygotowawczych do COP, rząd duński zapowiedział, że na własny koszt zaprosi kilkudziesięciu przedstawicieli POE z krajów rozwijających się. Władze zdają sobie sprawę, że w ten sposób promują swój kraj, budując jego międzynarodowy wizerunek.

Tej wiedzy i chęci brakuje jednak polskiemu rządowi. Brak jest jakiegokolwiek oferty dla działają-

cych w zakresie ochrony klimatu polskich organizacji ekologicznych. Na spotkaniu w Ministerstwie Środowiska w dniu 30 czerwca br. Minister Środowiska ograniczył się jedynie do poproszenia POE o pomoc. Pytany jednak o szczegóły, w jaki sposób moglibyśmy pomóc nie potrafił na to pytanie odpowiedzieć. Pomimo deklaracji składanych w trakcie Konferencji na Bali Ministerstwo Środowiska nie podjęło działań aby stworzyć w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej specjalną ścieżkę finansową dla projektów POE, które dotyczyłyby COP. Jak się wydaje resort środowiska zaniedbał współpracę z trzecim sektorem, a jego jedyną inicjatywą jest udostępnienie organizacjom pozarządowym pozbawionej jakiegokolwiek wyposażenia części hali Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Polska nie jest bogatym krajem. Być może nie stać nas na zaproszenie kilkudziesięciu przedstawicieli POE z krajów rozwijających się. Tylko w takim razie po co było brać się za organizację COP? Jeśli podjęto decyzję o goszczeniu Konferencji, trzeba ponosić jej konsekwencje. Jedną z nich jest konieczność zorganizowania forum publicznego. Nie robi tego słabe Ministerstwo Środowiska, które nie potrafi się uporać z bieżącymi problemami organizacyjnymi. Bez uzyskania wsparcia nie zrobią tego polskie organizacje ekologiczne. Choć do COP zostało już tylko pięć miesięcy, to nadal jest szansa na naprawienie, przynajmniej części, dotychczasowych zaniedbań. Pytanie tylko czy w rządzie RP jest wola podjęcia takich działań.

Zbigniew M. Karaczun
Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki

Organy Pomocnicze (SB 28) w Bonn – jak przebiega proces negocjacyjny?

Rządy ponad 100 krajów świata spotkały się na początku czerwca 2008 w Bonn, by kontynuować rozmowy nt. Mandatu Balijskiego, wynegocjowanego w grudniu ubiegłego roku, podczas 13 sesji Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej (COP13). Mandat Balijski zobowiązuje strony Konwencji do wypracowania nowego porozumienia klimatycznego do grudnia 2009 (COP15 w Kopenhadze). Porozumienie to ma obejmować kwestie redukcji emisji, mechanizmów łagodzenia zmian klimatycznych i działań adaptacyjnych, finansowania, technologii i zalesień. Podczas spotkania na Bali ograniczono się jedynie do określenia ogólnego zarysu tematyki, która ma być przedmiotem dalszych rozmów. Bonn było drugim (po kwietniowym spotkaniu w Bangkoku) etapem „maratonu negocjacyjnego”, którego celem jest

wypracowanie konkretnych rozwiązań na COP15 w grudniu 2009.

Rozmowy były obserwowane i komentowane przez przedstawicieli wielu organizacji pozarządowych skupionych w Climate Action Network. Polską Koalicję Klimatyczną reprezentował WWF¹, który spotykał się m.in z reprezentantami polskiej delegacji rządowej, tym razem bardzo licznie przybyłej. Obecni byli profesorowie Maciej Nowicki, Maciej Sadowski, Jerzy Buzek oraz pracownicy Ministerstwa Środowiska i KASHUE.

Polska delegacja zorganizowała spotkanie informacyjne na temat zasobów hotelowych i logistyki podczas Szczytu Poznańskiego (prezentacja dostępna na stronie www.cop14.gov.pl). Rząd zapewniał, że miejsc w hotelach wystarczy dla wszystkich zainteresowanych. Dyskusja po briefin-

gu dobitnie pokazała, że delegaci, zwłaszcza z mniejszych krajów rozwijających się skupionych w grupie G77 nie podzielają tego optymizmu. Razi zwłaszcza monopolistyczna postawa hoteli poznańskich, wyrażająca się np. żądaniem stuprocentowych przedpłat za miejsca hotelowe podczas COP14. Również propozycje lokowania oficjalnych delegacji w promieniu do 60 km od Targów Poznańskich, miejsca Szczytu, nie wzbudziły pozytywnych reakcji przybyłych na briefing.

Konferencja w Bonn nie przyniosła wyraźnego postępu lub zbliżenia stanowisk negocjacyjnych. W dyskusjach plenarnych nad sprawą adaptacji po raz kolejny podniesiono kwestię znaczenia GEF-u i Banku Światowego w zarządzaniu funduszami. Przedmiotem dyskusji była też kwestia redukcji emisji spowodowanej deforestacją oraz użytkowaniem ziemi. Kraje skupione w G77, Chiny, Korea Płd., Meksyk, Szwajcaria i Norwegia dużo mocniej niż na poprzednich spotkaniach zaangażowały się w dyskusję. Złożyły szereg propozycji dotyczących zwiększenia i rozdysponowania funduszy na adaptację i transfer technologii. Unia Europejska skupiła się na pytaniu o nowe mechanizmy elastyczne. Stany Zjednoczone, powodując niekiedy wzburzenie, zwłaszcza delegatów z G77, stwierdziły, że walka ze zmianami klimatycznymi nie ma nic wspólnego z rozwojem, zatem Konwencja nie powinna być agencją wspomagania rozwoju. Stany zasugerowały też, że wypełniły wszystkie zobowiązania Konwencji.

Inne stanowiska i wydarzenia godne odnotowania to m.in.:

1. Japonia przedstawiła długoterminowy cel 60-80 procentowej redukcji emisji do 2050 roku, co może wydawać się krokiem naprzód, ale równocześnie premier Yasuo Fukuda odroczył ogłoszenie pośredniego celu do przyszłego roku. Zamiast określić cel krótkoterminowy Japonia zasugerowała zmianę roku bazowego z 1990 na 2005. Oznacza to, że do roku 2020 zredukowałaby zaledwie 4% emisji, w porównaniu z rokiem 1990. Premier Yasuo Fukuda nie potwierdził też wprowadzenia krajowego systemu handlu emisjami w Japonii. Tym samym utrudnione będzie wykorzystanie instrumentów ekonomicznych do skierowania tego kraju w stronę gospodarki niskowęglowej.
2. Unia Europejska potwierdziła swoją propozycję 30% redukcji, o ile pozostałe kraje rozwinięte podejmą takie samo zobowiązanie.
3. Stanowisko i zachowanie Rosji było zdeterminowane przez sytuację w Moskwie, gdzie zachodziły akurat zmiany na szczeblu rządowym. W rozmowach o 25-40% ograniczeniu Rosja zamierza stać po stronie pozostałych państw z grupy Umbrella² (przy czym głównym punktem

rosyjskiej pozycji w 2009 r. będzie zobowiązanie podjęte przez kraje Aneksu B - QELRO (Quantified Emissions Limitations and Reductions Objectives). Rosja będzie też bardzo silnie bronić mechanizmu Joint Implementation – Wspólnych Wdrożeń.

4. Według naukowców, kraje uprzemysłowione muszą do roku 2020 obniżyć emisję o 25-40%, żeby zatrzymać globalne ocieplenie poniżej niebezpiecznego poziomu wzrostu średniej temperatury Ziemi o 2°C. Wszyscy sygnatariusze Protokołu z Kioto, w tym Japonia, zgodziły się na to zobowiązanie, podczas ostatniej konferencji na Bali.

WWF jako obserwator zewnętrzny koncentrował się na kilku strategicznych kwestiach, od których zależy pozytywne zakończenie negocjacji w Kopenhadze. Należą do nich:

- ✓ Jak finansować działania adaptacyjne (i które działania) w krajach rozwijających się?
- ✓ Rynkowe i nierynkowe mechanizmy stanowiące impuls do uruchomienia transferu technologii, które mogłyby pomóc krajom rozwijającym się w redukowaniu emisji (w tym m.in. przedsięwzięcia efektywności energetycznej i rozwój energetyki odnawialnej).
- ✓ Propozycje zwiększenia i zarządzania funduszami niezbędnymi do wdrożenia ustaleń Konwencji.
- ✓ Określenie celów dla krajów rozwiniętych Aneksu I.
- ✓ Przestrzeganie zasady powszechnej ale zróżnicowanej odpowiedzialności oraz zasady „zanieczyszczający płaci”.

WWF i inne organizacje pozarządowe skłaniały UE do wysunięcia własnych propozycji lub reakcji na te wysunięte przez G77, tak by wyjść z zastojów negocjacyjnych. Ponadto położono nacisk na konieczność postępu w dziedzinie transferu technologii. WWF domagał się również zapewnienia integralności rozwojowych i środowiskowych założeń tzw. mechanizmów elastycznych.

Ciekawy głos dobiegł ze strony rosyjskiego WWF: negocjacje idą w dobrym kierunku, ale jak na razie zbyt wolno, żeby osiągnąć porozumienie w Kopenhadze. Unia Europejska jest zbyt biernym uczestnikiem dyskusji. Zbyt duże nadzieje wiąże się z nadchodzącymi wyborami w USA i możliwą zmianą stanowiska. Rola USA w negocjacjach jest przeceniana.

Ogólnie można stwierdzić, iż negocjacje postępują dobrze w zakresie: REDD (redukcja emisji z wylesień i degradacji ekosystemów), adaptacji do

zmian klimatycznych, elastycznych mechanizmów finansowych. Ocena ta dotyczy fragmentów porozumień wraz z nawiasami kwadratowymi, które zawsze są podstawą dyskusji.

Za kwestie, które powodują „przeciążenie” negocjacji a są niewykonalne do 2009 uznaje się m.in. uszczegółowienie wartości GWP (Global Warming Potential - potencjału ocieplenia innych niż CO₂ gazów cieplarnianych) w dłuższym horyzoncie czasowym, sektorowe podejście do odpowiedzialności konsumentów i producentów, HWP (Harvested Wood Products), kwestia paliw (bunker fuels) do transportu morskiego.

Monika Marks, Wojciech Stępniewski,
Projekt Klimat i Energia WWF Polska

1. Oprócz członków WWF w konferencji w Bonn uczestniczyli także inni przedstawiciele Koalicji Klimatycznej: z Greenpeace Polska oraz Polskiego Klubu Ekologicznego (przyp. Red).
2. Umbrella – grupa niewchodzących do UE państw rozwiniętych, które działają razem przy niektórych kwestiach negocjacyjnych. Do grupy tej wchodzi: Australia, Kanada, Islandia, Japonia, Nowa Zelandia, Norwegia, Federacja Rosyjska, Ukraina i USA.

Projekt dyrektywy w sprawie CCS – szansa czy ślepa uliczka?

W styczniu 2008 r. Komisja Europejska przedstawiła projekt dyrektywy w sprawie geologicznego składowania CO₂ (tzw. CCS), który zakłada wsparcie badań służących rozwojowi i upowszechnieniu tej technologii. Ma to być jeden z elementów szerokiego spektrum działań przeciwdziałających globalnemu ociepleniu. Według optymistycznych szacunków technologia ta mogłaby wejść do powszechnego zastosowania w ciągu 15 lat. Niektórzy zgłaszają jednak różnorodne zastrzeżenia co do jej skuteczności ekologicznej, jak i efektywności ekonomicznej.

Jednym z elementów tzw. pakietu klimatyczno - energetycznego przedstawionego przez Komisję Europejską na początku 2008 r. jest projekt dyrektywy w sprawie geologicznego składowania dwutlenku węgla. Tzw. sekwestracja geologiczna CO₂ (ang. CCS – Carbon Capture and Storage) polega na wychwyceniu cząstek tego gazu z instalacji przemysłowych, a następnie na ich przetransportowaniu i zatłoczeniu w struktury geologiczne, w których może być trwale uwięziony. Zdaniem Komisji Europejskiej wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla z gazów odlotowych będzie warunkiem koniecznym wykorzystywania węgla kamiennego i brunatnego do celów energetycznych; bez wdrożenia tej technologii niemożliwe będzie ograniczenie emisji CO₂ o 60-80% do 2050 r. ani w Unii ani na świecie. Rosnący popyt na energię w skali globalnej, zwłaszcza w takich krajach jak Chiny, Indie, Brazylia czy RPA w dużej mierze będzie najprawdopodobniej zaspokajany przy wykorzystaniu paliw kopalnych. Wdrożenie technologii CCS w powstających instalacjach stwarzałoby szanse na minimalizację emisji towarzyszących temu procesowi. Według ekspertów IPCC przechwytywanie i składowanie CO₂ mogłoby zapewnić od 15% do 55% redukcji emisji niezbędnej do powstrzymania wzrostu temperatury w bezpiecznych granicach.

Komisja Europejska przedstawiając swój projekt dyrektywy chciałaby zapewnić, że wychwy-

tywanie i składowanie CO₂ stanie się rozwiązaniem dostępnym i stosowanym w praktyce. Projekt ma stymulować podejmowanie prac badawczych i wdrożeniowych prowadzących do zastosowania CCS w wybranych nowych elektrowniach (m.in. propozycja budowy 10-12 demonstracyjnych instalacji do 2015 r.). Szczególnie istotny jest przepis, który sprawi, że wszystkie projektowane bloki energetyczne, które uzyskają pozwolenie na budowę po roku 2010 będą musiały być dostosowane do późniejszego uzupełnienia o instalacje wychwytywania dwutlenku węgla. Jeszcze dalej mogą pójść propozycje Parlamentu Europejskiego, do którego trafił projekt dyrektywy. Brytyjski liberał Chris Davies przygotowujący sprawozdanie komisji chce znacznego przyspieszenia tempa wdrażania CCS. Proponuje by po 2015 r. wszystkie nowe elektrownie węglowe miały obowiązek składowania 90% emisji.

Problem w tym, że CCS wciąż nie jest rozwiązaniem dojrzałym technicznie. Nigdzie na świecie nie pracuje jeszcze elektrownia prowadząca wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla. CCS wymaga jeszcze licznych prac badawczo-rozwojowych i pilotażowych projektów demonstracyjnych zanim stanie się rozwiązaniem dostępnym i stosowanym na zasadach komercyjnych. Obecnie koszty wytwarzania energii elektrycznej z wykorzystaniem CCS wydają się być zaporowo wysokie. Najlepiej opanowany dziś sposób wychwytywania dwutlenku węgla wykorzystujący absorpcję chemiczną wymaga dużej ilości energii, co podnosi koszty produkcji energii elektrycznej nawet o 70%. Zastosowanie CCS w elektrowniach podniosłoby koszty inwestycyjne o 30-70% w porównaniu do budowy zbliżonej instalacji bez CCS. Znacznie wyższe są również koszty operacyjne.

Na razie nie znamy odpowiedzi na pytanie jak instalacje CCS będą się sprawdzać w skali przemysłowej. Istnieją co prawda doświadczenia zatłaczania dwutlenku węgla w celu zwiększenia uzysku ropy ze złóż (np. instalacja Sleipner w Nor-

wegii, instalacje w USA). Ale wciąż istnieje szereg fundamentalnych wątpliwości co do trwałości magazynowania CO₂ w strukturach geologicznych. Na niedostatki CCS zwraca uwagę raport Greenpeace pod wymownym tytułem „Płonna nadzieja: dlaczego technologia wychwytywania i składowania dwutlenku nie uratuje klimatu” opublikowany w maju 2008 r. Autorzy tego opracowania wskazują m.in., że zastosowaniu CCS towarzyszy duży spadek efektywności energetycznej instalacji. Podkreślają też, że rozwój technologii CCS następuje zbyt wolno by umożliwić redukcje emisji w koniecznej skali od 2015 r. Biorąc pod uwagę gigantyczne koszty tej technologii, znacznie rozsądniejszym rozwiązaniem wydaje się przeznaczenie tych środków na lepiej

rokujące priorytety: oszczędzanie energii i wykorzystanie źródeł odnawialnych.

Miroslaw Sobolewski

Więcej informacji na temat CCS znaleźć można w:

1. „Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on the geological storage of carbon dioxide and amending Council Directives 85/337/EEC, 96/61/EC, Directives 2000/60/EC, 2001/80/EC, 2004/35/EC, 2006/12/EC and regulation (EC) No 1013/2006” COM (2008) 018
2. „False Hope: why carbon capture and storage won't save the climate” Greenpeace, maj 2008

Źle się dzieje w państwie unijnym

Artykuł przygotowano na podstawie *Annual European Community greenhouse gas inventory 1990 – 2006 and inventory 2008. European Environment Agency. EEA Technical report/No 6/2008.*

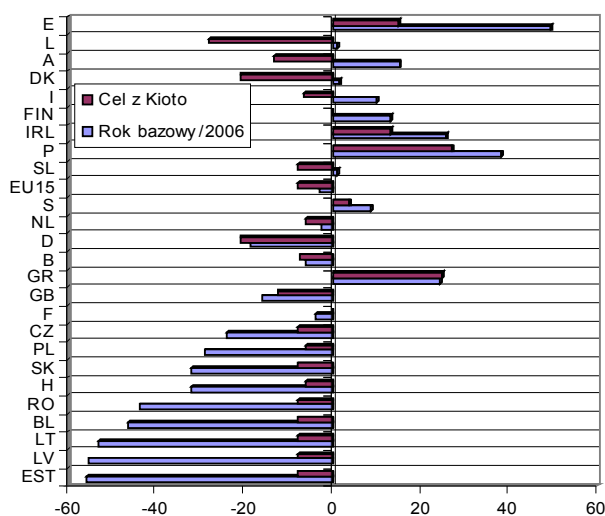
Unia Europejska od lata stara się być liderem w działaniach na rzecz ochrony klimatu, a w szczególności w negocjacjach dotyczących porozumienia „post-Kioto” czyli na lata 2013 – 2020. Potwierdzają to przyjęte na Szczycie Wiosennym cele przyszłej polityki UE określane mianem 3x20% zakładające, że w okresie 1990 – 2020 nastąpi ograniczenie emisji gazów cieplarnianych z terenu UE o 20%, a jeżeli inne wysoko rozwinięte państwa dołączą do tak znacznej redukcji to nawet o 30%. Jednak czy te deklaracje idą w parze ze skutecznością działań podejmowanych w ostatnich 16 latach? Czy przyjęta w Kioto deklaracja UE15 ograniczenia emisji o 8% ma szansę realizacji? Czy wsparcie finansowe ze strony budżetu UE dla nowych krajów nie spowoduje istotnego wzrostu emisji w tych państwach, stawiając pod znakiem zapytania wiarygodność podejmowanych zobowiązań na rzecz ochrony klimatu?

Najnowszy raport Europejskiej Agencji Środowiskowej (EAŚ) rysuje dość minorowy obraz: znaczącą redukcję emisji stwierdzono jedynie w nowych krajach UE. Wynikała ona jednak przede wszystkim ze zmian systemu społeczno gospodarczego w latach 90. a nie ze świadomej polityki klimatycznej. Jednak rezerwy łatwego i taniego ograniczania emisji w tych państwach kończą się, niektóre z nich wykazują w ostatnich latach pewien wzrost emisji (np. Polska). W okresie 1990 – 2006 ogólna emisja gazów cieplarnianych w UE27 spadła o 7,7%, podczas gdy w okresie 2005 – 2006 tylko o 0,3%.

Gdy porównać te wielkości z przyjętymi zobowiązaniami w ramach Protokołu z Kioto to prawie wszystkie nowe państwa UE nie będą miały żadnego problemu, aby je wypełnić. Natomiast stare państwa i UE15 jako całość mogą mieć poważne trud-

ności. Jeżeli UE15 jako całości nie uda się dotrzymać przyjętego zobowiązania to wtedy będą rozliczane poszczególne państwa, a to dla niektórych z nich może skończyć się „politycznym wstydem”. Obrazuje to zestawienie na rys 1.

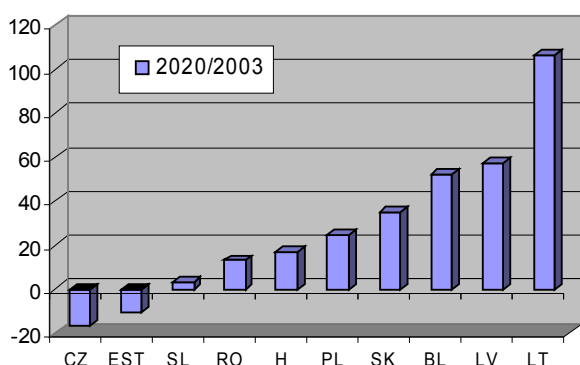
Rys. 1 Stopień wypełnienia zobowiązań z Kioto w % wg EEA



Analizując obecny trend zmian emisji z punktu widzenia możliwości wypełnienia wcześniej wspomnianego celu politycznego nie otrzymujemy jednoznacznych wyników. Jeżeli przyjąć trend spadku od roku 1990 to emisja GHG w roku 2020 spadłaby o niecałe 15% czyli mniej niż przyjęty cel. Jednak jeżeliby wziąć pod uwagę ostatnie lata, kiedy w UE pojawiły się nowe państwa, czyli 2004 – 2006 i przyjąć trend spadku za te lata do oszacowania emisji w roku 2020 to byłaby ona o 14% niższa.

Jednak taka prosta analiza nie bierze pod uwagę przewidywanego wzrostu emisji w nowych krajach UE, który najprawdopodobniej nastąpi w wyniku silnego wsparcia finansowego w ramach funduszy strukturalnych i spójności. Przykładowo w Polsce blisko 63% środków UE przewidzianych na transport wspierać będzie w latach 2007 – 2013 transport nieprzyjazny ochronie klimatu, czyli drogowy¹. Poniżej prognozy rządowe dotyczące przewidywanego, mimo zamiaru wprowadzenia dodatkowych przeciwdziałań, wzrostu, w większości nowych krajów, emisji do roku 2020 (rys. 2)

Rys. 2 Emisja GHG w 2020 w nowych krajach UE w % w porównaniu do roku 2003 z założeniem podejmowania dodatkowych działań wg IV Sprawozdań do Sekretariatu Konwencji Klimatycznej



Gdyby uznać te prognozy za wiarygodne to w roku 2020 emisja UE10 byłaby o 13% niższa niż w 1990 roku, co oznaczałoby, że pozostałe państwa UE byłyby zobowiązane do 22% redukcji (przy celu 20% dla całej UE) lub nawet o 35% przy celu 30%. Wydaje się, że jest to nie tylko trudne technicznie czy ekonomicznie, ale przede wszystkim politycznie.

Ciekawych wyników dostarcza analiza sektorowa zmian, jakie zaszły w UE27 w latach 1990 – 2006. Wg danych Europejskiej Agencji Środowiska² w żadnym podstawowym dziale gospodarki nie nastąpił wzrost emisji. Głównym źródłem emisji w kra-

jach UE27 jest dział *Energia*, którego udział w emisji całkowitej w okresie 1990 – 2006 wzrósł z 76,8% do 79%, ale emisja w nim spadła o 4% (jednak w krajach UE15 emisja w tym dziale wzrosła o 2%). Tak ogólne ujęcie nie daje pełnego obrazu gdyż podane dane są zagregowane, a dział ten zawiera także sektor transportu. W latach 1990 – 2005 emisja z transportu wzrosła w UE27 aż o 26%, podczas gdy ogólną emisję gazów cieplarnianych, ze wszystkich innych sektorów, udało się obniżyć o 7,9%. Udział transportu w ogólnej emisji stanowił w 2005 roku ponad 1/5. W Polsce wzrost emisji gazów cieplarnianych z transportu w okresie 1990 – 2005 wyniósł 29%. Jest to poziom średni dla nowych państw Unii Europejskiej (EU-12). W porównaniu do naszych sąsiadów wypadamy korzystniej od Czechów (wzrost o 128%), ale gorzej od Słowaków (+26%), Niemców (+1%) i Litwinów (spadek o 27%)³.

Ten krótki przegląd najnowszych informacji nt. zmian wielkości emisji GHG w UE wyraźnie pokazuje, że łatwiej jest występować jako światowy lider walczący o ograniczenie zmian klimatycznych niż dokonywać istotnych zmian w swojej gospodarce, które pozwoliłyby znacząco ograniczyć emisję. Wydaje się, że realizacja ambitnego celu polityki klimatycznej UE wymagać będzie, co dostrzega Europejska Agencja Środowiskowa w kontekście transportu, zasadniczych zmian w zachowaniu społeczeństwa.

Andrzej Kassenberg
Instytut na rzecz Ekorozwoju

1. Fundusze Unii Europejskiej 2007 – 2013, a ochrona klimatu. Instytut na rzecz Ekorozwoju. Warszawa, kwiecień 2008 r.
2. Annual European Community greenhouse gas inventory 1990 – 2006 and inventory 2008. European Environment Agency. EEA Technical report/No 6/2008.
3. „Climate for transport change. TERM 2007: indicators tracking transport and environment in the European Union”, EEA. March 2008

Zbyt piękne by było prawdziwe?

Streszczenie opracowania *Too Good To Be True?. The UK's Climate Change Record* autorstwa Dieter'a Helm z New College, Oxford, Robin'a Smale z Vivid Economics Ltd. i Jonathana'a Phillips ze School of Oriental and African Studies.

Wielka Brytania i jej politycy chwalą się, że emisja gazów cieplarnianych w tym kraju znacząco spadała od 1990 roku, co pozwoli bez problemów spełnić wymagania Protokołu z Kioto. Osiągnięto to przy niskich kosztach, co potwierdza Raport Stern'a mówiący, że wczesne działania się opłacają. Stanowi to wyzwanie dla USA, gdyż pokazuje, że skuteczna polityka klimatyczna

jest możliwa. Czy Wielka Brytania rzeczywiście ma powody do dumy?

Przyjęta w ramach Konwencji Klimatycznej ONZ metodologia liczenia emisji bazuje na odpowiedzialności geograficznej, przypisując emisje krajom, na których terytorium została ona wytworzona. Nieco inna koncepcja została przyjęta przez brytyjskie Biuro Krajowej Statystyki (Office of National

Statistic) w Krajowych Obliczeniach Środowiskowych (UK's National Environmental Accounts). Wyłącza ona w stosunku do metodologii ONZ emisje ze zmiany użytkowania i terenów leśnych natomiast włącza emisję z transportu morskiego, lotnictwa międzynarodowego, z biomasy oraz emisje mieszkańców i firm brytyjskich przebywających i działających poza granicami Wielkiej Brytanii. Policzona w ten sposób emisja gazów cieplarnianych w roku 2005 wynosiła ok. 11% więcej niż emisja wg metodologii ONZ.

Jednak obie metody jako punkt wyjścia przyjmują lokalizację działalności produkcyjnej lub usługowej, dlatego pokazują tylko część prawdy. Kraje, które mają niską produkcję i wytwarzają niewiele gazów cieplarnianych, a jednocześnie odznaczają się wysoką konsumpcją posiadają co prawda niską intensywność węglową produkcji, ale wysoką intensywnością węglową konsumpcji. Przykładem może być państwo, które zaprzestało wytwarzania stali, aluminium, szkła i chemikaliów i importuje dobra z zagranicy. Takim krajem jest W. Brytania, która w pewnym sensie przeniosła swoją produkcję do Chin, Indii i innych krajów rozwijających się. W konsekwencji emisja CO₂ z procesów spalania energetycznego w Chinach rośnie i może osiągnąć w 2015 roku poziom 3,8 razy wyższy niż w roku 1990. Tak, więc by określić rzeczywistą odpowiedzialność poszczególnych państw za zmiany klimatu bardziej właściwa byłaby zasada odpowiedzialności „konsumentów”, a nie „producentów” emisji.

Aby policzyć właściwie obciążenie systemu klimatycznego przez poszczególne społeczeństwa niezbędne byłoby uwzględnienie w bilansie robionym wg metodologii ONZ dodatkowo:

- ✓ emisji w trakcie podróży służbowych czy turystycznych za granicę;
- ✓ emisji w trakcie międzynarodowych lotów samolotami i przewozów statkami;
- ✓ emisji spowodowanych wytwarzaniem importowanych czy eksportowanych towarów (bilans handlu zagranicznego);
- ✓ pełnego wpływu na globalne ocieplenie (emisja CO₂ z samolotów w wysokich warstwach atmosfery przyczyniają się do 2 - 4 większego

efektu cieplarnianego niż ze źródeł stacjonarnych).

Dokonane przez autorów raportu *Too Good To Be True ?...* szacunki pozwoliły na stwierdzenie, że w Wielkiej Brytanii:

- ✓ emisja bilansowa (przyjazdy/wyjazdy) z podróży służbowych i turystycznych była w roku 2003 wyższa o 26 mln ton CO_{2e} niż w roku 1990;
- ✓ emisja wynikająca z bilansu handlu zagranicznego jest w roku 2006 wyższa 6 razy niż w roku 1990 i wynosi 620 mln ton CO_{2e};
- ✓ emisja z transportu międzynarodowego wyniosła w 2006 roku 40 mln ton CO_{2e} tj. dwa razy więcej niż w roku 1990.

Łącznie emisja gazów cieplarnianych wyliczona na podstawie konsumpcji i produkcji w okresie 1990 – 2005 wzrosła o 19%, podczas gdy według metodologii ONZ zmalała o 15%. Różnica pomiędzy obliczeniami metodologią ONZ, a metodą uwzględniającą konsumpcję wynosiła w 1990 roku jedynie 23%, a w roku 2003 urosła do 72%.

Wyniki przeprowadzonego szacunku pokazują skalę rzeczywistego obciążenia globalnych zmian klimatycznych przez poszczególne społeczności. Niestety metodologia ONZ nie daje rzetelnego obrazu odpowiedzialności za globalne ocieplenie. W tym kontekście szumne zapowiedzi znacznego ograniczenia emisji do roku 2050 składane przez kilka krajów wysoko rozwiniętych mają dość wątpliwą wiarygodność. Zamiast osiągnąć 60% redukcję w stosunku do roku 1990 emisja liczona wg konsumpcji będzie w tych państwach rosła.

Dlatego też kluczem do nowego spojrzenia na wielkość emisji poszczególnych krajów musi być podejście nie tylko od strony produkcji, ale także od strony konsumpcji, czyli „śladu węglowego” (*carbon footprint*). Takie podejście oznaczałoby konieczność zasadniczej zmiany podstaw do negocjacji międzynarodowych. Pytanie tylko czy ONZ i państwa wysoko rozwinięte wykażą wolę takiej zmiany.

Andrzej Kassenberg
Instytut na rzecz Ekorozwoju

Nowy projekt Koalicji Klimatycznej „S.O.S. KLIMAT !”

W maju rozpoczęła się realizacja projektu Koalicji Klimatycznej, pod nazwą „S.O.S. Klimat!”. Ma on dwa podstawowe cele: po pierwsze zapewnienie, że Polska prowadzić będzie aktywną politykę ochrony klimatu i nie zrezygnuje z przyjętego w 2003 roku celu: 40% redukcji emisji gazów cieplarnianych w odniesieniu do roku bazowego; po drugie zaś spowodowanie,

że Polska nie zablokuje postępu w negocjacjach i będzie aktywnie wspierała poszukiwanie ambitnych celów ochrony klimatu.

W ramach projektu podjęte zostanie szereg działań, które powinny zwiększyć zainteresowanie mediów i społeczeństwa problematyką ochrony klimatu, a zwłaszcza toczącymi się międzynarodowymi negocjacjami na ten temat.

Wzrost społecznej świadomości zagrożeń zwiększy zaangażowanie społeczeństwa w przeciwdziałanie im, a tym samym wzmocni presję na polskie władze i przemysł.

Środkami do osiągnięcia jego celów będzie wewnętrzne wzmocnienie Koalicji oraz podjęcie przez nią roli lidera polskich pozarządowych organizacji ekologicznych (POE) w trakcie przygotowania do COP14 i COP15.

Najważniejsze, planowane na 2008 i 2009 rok działania to m.in.:

- współpraca z Ministerstwem Środowiska, innymi instytucjami centralnymi i Parlamentem w zakresie ochrony klimatu, obejmująca m.in. opiniowanie dokumentów dotyczących ochrony klimatu, przygotowywanie i przedstawianie własnych stanowisk przez Koalicję i jej członków i innych POE;
- prowadzenie wyjazdowych szkoleń i informowanie o potrzebie ochrony klimatu (umożliwienie spotkań polskich specjalistów w zakresie ochrony klimatu z zainteresowanymi organizacjami i społecznościami lokalnymi z terenu całej Polski);
- podnoszenie poziomu zainteresowania polityków kwestiami ochrony klimatu, zarówno poprzez organizowanie spotkań z nimi jak i przeprowadzenie seminarium w Parlamencie RP;
- zwiększanie zainteresowania dziennikarzy zagadnieniami ochrony klimatu i organizacją przez Polskę COP, poprzez organizację szkoleń dla pracowników mediów oraz ogłoszenie konkursu na najlepszy artykuł, audycję telewizyjną lub radiową na ten temat;
- utworzenie dwujęzycznej strony internetowej Koalicji Klimatycznej, zawierającej m.in.: informacje na temat zmian klimatu, procesu negocjacji i działań na rzecz ochrony klimatu, w tym

aktywności samej Koalicji Klimatycznej, a także opinie, publikacje oraz informacje praktyczne, które ułatwią organizacjom pozarządowym uczestnictwo w COP w Poznaniu;

- utworzenie Biura Informacyjnego w Poznaniu, wspierającego pozarządowe organizacje ekologiczne przed i w trakcie COP (między innymi poprzez pośredniczenie w kontaktach z władzami lokalnymi i organizatorami konferencji, pomoc w organizacji wydarzeń promujących problematykę poruszaną na COP oraz rozpowszechnianie materiałów informacyjnych);
- stworzenie płaszczyzny wymiany informacji pomiędzy polskimi organizacjami ekologicznymi zaangażowanymi w działania przed i w trakcie COP;
- organizacja akcji masowych w trakcie Pre-COP jak i w trakcie samego COP.

Koordinatorem projektu jest Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki (PKE OM), pełniący obecnie rolę Sekretariatu Koalicji Klimatycznej. Inne organizacje należące do Koalicji, w tym m.in. Instytut na rzecz Ekorozwoju, Greenpeace Polska i WWF Polska są partnerami w projekcie.

PKE OM serdecznie zaprasza do współpracy wszystkich członków Koalicji oraz inne organizacje zainteresowane ochroną klimatu.

Urszula Stefanowicz, Anna Drażkiewicz

Sekretariat Koalicji Klimatycznej:

Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki
ul. Mazowiecka 11/16 (II piętro)
0-052 Warszawa
tel./fax: (022) 827-33-70
e-mail: koalicjaklimatyczna@yahoo.pl
www.koalicjaklimatyczna.org

Uwagi Polskiego Klubu Ekologicznego Okręg Mazowiecki na marginesie spotkania z Ministrem Środowiska nt. COP

Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki (PKE OM) od pięciu lat prowadzi Sekretariat Koalicji Klimatycznych Polskich Organizacji Ekologicznych. Ze względu na bardzo późny termin powiadomienia o planowanym spotkaniu Pana Ministra Środowiska Macieja Nowickiego z przedstawicielami Polskich Organizacji Ekologicznych nie było możliwości uzgodnienia niniejszego stanowiska z przedstawicielami Koalicji, dlatego niniejszy dokument sygnowany jest jedynie przez PKE OM. Tym niemniej wyrażone poniżej uwagi i opinie – zarówno dotyczące strony organizacyjnej przygotowania Konferencji Stron UNFCCC jak i merytorycz-

nej oceny stanowiska polskiego - podzielane są przez praktycznie wszystkich członków Koalicji.

- Wiele polskich organizacji ekologicznych (POE) deklarowało gotowość współpracy z Ministerstwem Środowiska i Rządem RP w przygotowywaniu Konferencji Stron Ramowej Konwencji NZ w Sprawie Zmiany Klimatu (COP). Niestety jak się wydaje resort środowiska nie jest zainteresowany taką współpracą. Świadczy o tym m.in. brak jakiegokolwiek wsparcia dla POE w zakresie przygotowania i organizacji działań związanych z organizacją COP w Polsce. Potwierdzającym faktem jest to, że dla

szerokiej grupy organizacji pozarządowych poza Koalicją Klimatyczną dzisiejsze spotkanie jest pierwszym informującym o przygotowaniach do COP14. W pół roku po przyznaniu Polsce organizacji konferencji, a 5 miesięcy przed jej rozpoczęciem.

- O powodzeniu Konferencji Stron Ramowej Konwencji NZ w Sprawie Zmiany Klimatu decyduje, bowiem m.in. jakość udziału społecznego. Rozumiał to m.in. rząd Indonezji, który przeznaczył znaczące fundusze na wsparcie krajowych organizacji pozarządowych, rozumie to rząd Danii, który obok wspierania krajowych POE zamierza na własny koszt zaprosić ponad 50 przedstawicieli POE z krajów rozwijających się. Na tym tle działania Polski należy ocenić bardzo negatywnie. Rząd nie podjął żadnych starań, aby umożliwić polskim POE przygotowanie się do COP, zorganizowanie międzynarodowego forum publicznego, promocji COP. Jedynym wsparciem ma być udostępnienie części hali na terenie MTP – jednak bez żadnego wyposażenia, bez umożliwienia uzyskania środków na jej urządzenie na potrzeby POE, bez przekazania nam informacji o zakresie odpowiedzialności, warunkach ubezpieczenia etc.
- Uznajemy, że pilne utworzenie szybkiej ścieżki wsparcia finansowego działań polskich POE dotyczących przygotowania do Konferencji i aktywności w trakcie jej trwania jest niezbędne dla zapewnienia właściwej organizacji pozarządowej części COP. Dotychczas działalność ta finansowana jest wyłącznie ze źródeł między-

narodowych, co w przypadku państwa członkowskiego Unii Europejskiej należy uznać, za co najmniej niewłaściwe.

- Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki oczekuje, że Zespół Organizacyjny COP utworzony w Ministerstwie Środowiska udzieli wsparcia przy znajdowaniu i rezerwacji miejsc hotelowych dla przedstawicieli POE – zarówno polskich jak i zagranicznych - chcących wziąć udział w Konferencji.
- Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki uważa, że Rząd Polski powinien stworzyć możliwość udziału przedstawicielom POE w składzie rządowej delegacji na spotkania negocjacyjne UN FCCC. Dotyczy to zarówno spotkań przed COP 14 (m.in. w Acrze, w trakcie PRE-COP w Warszawie), samych obrad Konferencji Stron jak i rund negocjacyjnych przed COP 15 w Kopenhadze.

Z niepokojem obserwujemy pojawiające się w ostatnich miesiącach próby podważenia dotychczasowego celu polskiej polityki klimatycznej, tj. 40% redukcji emisji GHG w 2020 roku w odniesieniu do emisji z roku bazowego. Uznajemy za minimum, że Polska, jako gospodarz COP 14, oficjalnie potwierdzi zamiar realizacji tego celu w trakcie COP 14. Naszym zdaniem Polska powinna także oficjalnie przyjąć w Poznaniu cel dotyczący zwiększenia udziału odnawialnych źródeł energii (OZE) w całkowitej produkcji energii do poziomu co najmniej 15% oraz przystąpić do opracowania Krajowej Strategii Zwiększenia Udziału OZE zgodnie z wytycznymi UE.

Podsumowanie warsztatów pt. „W drodze do Poznania – czym jest COP 14 dla NGOów?”

W dniach 20-22 czerwca 2008. odbyły się, organizowane przez Instytut na rzecz Ekorozwoju, warsztaty dla organizacji pozarządowych poświęcone przygotowaniu ruchu ekologicznego do Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP14), która odbędzie się w grudniu br. w Poznaniu.

Celem spotkania było nie tylko dostarczenie wiedzy o procesie negocjacji klimatycznych, ale także przedstawienie roli i możliwościach działania organizacji pozarządowych. Podczas spotkania podjęto próbę wypracowania wspólnej strategii (planu) działania polskich organizacji pozarządowych przed, w trakcie, a nawet po COP 14. W spotkaniu wzięło udział ponad 45 osób z różnych organizacji pozarządowych z terenu całego kraju, między innymi przedstawiciele Polskiego Klubu Ekologicznego, PZS, ATTAC, Stowarzyszenia Lepszy

Świat, Aeris Futuro, WWF i wielu innych. Dodatkowo w wśród gości znalazła się przedstawicielka Urzędu Miasta w Poznaniu. Warsztaty poprowadził Zbyszek Karaczun (PKE OM), który wielokrotnie brał udział w Konferencjach Stron Konwencji Klimatycznej zarówno w roli obserwatora, jak również członka Polskiej delegacji rządowej.

Spotkanie podzielone było na dwie części obejmujące proces przygotowania oraz samą Konferencję Stron Konwencji Klimatycznej i związane z nią aspekty organizacyjne. W pierwszym dniu omawiane były zagadnienia związane z procesem negocjacji oraz strategią działania Unii Europejskiej, Polskiego Rządu, międzynarodowych, regionalnych oraz krajowych organizacji pozarządowych przed Konferencją w Poznaniu.

Spotkanie otworzył Andrzej Kassenberg (INE), wykładem, w którym przedstawił wyzwania i szanse

przed jakimi staje Polska w roli gospodarza Konferencji. Następnie głos zabrała reprezentantka Komisji Europejskiej, Pani Rosario Bento Pais, omawiając strategię redukcji emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej. Stanowisko Rządu Polskiego przed Konferencją Klimatyczną COP w Poznaniu, przedstawił Pan prof. Maciej Sadowski z Ministerstwa Środowiska

Inspirującą do uczestnictwa w COP14 oraz działania na rzecz ograniczenia zmian klimatu działaczy organizacji ekologicznych prezentację - przedstawił Hermann Ott z Instytutu ds. Klimatu, Środowiska i Energii (Instytut Wupperntal). Głównym tematem wystąpienia była zagadnienia związane z zakresem negocjacji w Poznaniu. Na zakończenie pierwszej sesji informacyjnej wysłuchaliśmy prezentacji CAN-E dotyczącej stanowiska międzynarodowych ekologicznych organizacji pozarządowych. Z uwagi na nieobecność przedstawiciela Climate Action Network, prezentację wygłosił Andrzej Kassenberg (InE). Prezes CAN-E, Matthias Duve odpowiedział na pytania uczestników warsztatów podczas krótkiej telekonferencji.



Fot. Warsztaty dla organizacji pozarządowych,
(Źródło. Zbiory własne INE)

Druga sesja warsztatów była już mniej polityczna i dotyczyła przede wszystkim przygotowań organizacji pozarządowych do Konferencji Klimatycznej. Rozpoczął ją Zbyszek Karaczun, omawiając strategię działania Koalicji Klimatycznej na lata 2008-2009. Kolejno, Soren Dyck-Madsen przedstawił plany i przygotowania Duńskiej Koalicji Klima-

tycznej¹ do Konferencji w Poznaniu (COP14) oraz Kopenhadze (COP15). Na zakończenie Lidija Zivić (AGREE.NET) zaprezentowała punkt widzenia organizacji ekologicznych z regionu centralnej i wschodniej Europy.

Po południu w sesji warsztatowej, w grupach wypracowywana była wizja wspólnej strategii działania organizacji pozarządowych przed Konferencją Klimatyczną w Poznaniu. W ramach podsumowania prac powstał kalendarz wydarzeń, gdzie znalazły się nie tylko wydarzenia polityczne, ale również działania planowane przez Sekretariat Koalicji Klimatycznej oraz innych organizacji uczestniczących w spotkaniu.

W kolejny dniu spotkania uwagę skupiono na samej Konferencji Stron. Przedstawicielka Lokalnego Punktu Organizacji Pozarządowych w Poznaniu, Iwona Zwierzchowska, przedstawiła informacje dotyczące miejsca konferencji, dojazdu, wydarzeń i imprez towarzyszących COP 14 oraz inne np. dotyczące zakwaterowania w Poznaniu. Kolejnym wystąpieniem była prezentacja Zbyszka Karaczuna dotycząca uczestnictwa NGOów w COP14. Co wolno, a czego nie? Gdzie zdobywać informacje i jak działać? Jakie są wymagania, a jakie możliwości? Wspólną płaszczyzną aktywności organizacji pozarządowych jest między innymi coroczna, międzynarodowa manifestacja która w tym roku obędzie się w dniu 6 grudnia. O kulisach "Global Action Day", opowiedziała na zakończenie sesji Magda Zowsik z Greenpeace. W ramach podsumowania dyskutowano o możliwościach wspólnej aktywności podczas Konferencji w Poznaniu. Podczas burzy mózgów uczestnicy zgłaszali pomysły, wymieniali spostrzeżenia i poglądy, a ostatecznie zgodzili się na konkretne wnioski.

Spotkanie w Konstancinie jest niewątpliwie sukcesem, a to dzięki dużemu zaangażowaniu uczestników i obecności wspaniałych gości. Za co serdecznie dziękujemy!

Aleksandra Arcipowska
Instytut na rzecz Ekorozwoju

1. Dania w 2009 będzie gospodarzem kolejnej Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej COP15 w Kopenhadze.

**Biuletyn Klimatyczny jest przygotowywany i rozpowszechniany przez
Instytut na rzecz Ekorozwoju
we współpracy
z Polskim Klubem Ekologicznym – Okręg Mazowiecki**



**INSTYTUT
NA RZECZ
EKOROZWOJU**

Kontakt z wydawcą:
Instytut na rzecz Ekorozwoju
ul. Nabelaka 15 lok.1, 00-743 Warszawa
tel.: (48-22) 851 04 02, 851 04 03, 851 04 04
fax: (48-22) 851 04 00, e-mail: biuletyn@ine-isd.org.pl

